KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Lutego. Rok 1864. № 26. 22 Stycznia / 3 Lutego Rok 1864.

Środa. Wschód Słońca g. 7 m. 40 / Zachód „ „ 4 „ 48 | Dziś, Śgo Błażeja B. M. Jutro, ŚŚ. Ansgarego B. i Andrzeja B.

Dnia jutrzejszego, to jest we Czwartek 4 Lutego, w Kościele XX. *Reformatów*, z powodu dorocznego Odpustu Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU, i opieki biednych Kościołów, odbędzie się Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU przez godzin 12, od 6ej rano do 6ej wieczorem, z Kazaniami na Summie i Nieszporach; na które się zaprasza Szanownych Braci i Siostry. Przypomina się przytem termin nadsyłania składek rocznych, za rok zeszły kto niewniósł i za rok bieżący.

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione najpoddanniejsze adresy włościan z gmin Pniewa i Rząśnika w Powiecie Pułtuskim Gubernji Płockiej, i mieszkańców miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi Chrześcjan i Starozakonnych,— Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom które adresy takowe podpisały, za wyrażone przez nie uczucia wiernopoddańcze, oznajmić w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości podziękowanie. (Dz: Pow:).

P.o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Na zasadzie rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego znajdujący się na mieście w porze wieczornej, powinni być zaopatrzeni w latarki zapalone od godziny 6tej; znajdowanie się zaś na ulicach po godzinie 10tej wieczorem, zostaje zabronionem. — Warszawa, dnia 20 Stycznia (1go Lutego) 1864 r.— Pułkownik Baron, *Frederiks.*

W Sobotę był bal u Prezydenta miasta, Jenerała Witkowskiego, obmyślany bardzo szczęśliwie i wykonany z najświetniejszem urządzeniem. W obszernych salach pałacu Namiestnikowskiego, ubranych z całą wykwintnością sztuki, gdzie teraz czasowo mieści się Magistrat Miasta, zebrało się około 800 osób płci obojga, przeszło w połowie z polskiego koła właścicieli domów, kupców, starszych zgromadzeń cechowych, innych znakomitych osób i Członków Dozoru Bóżniczego.

Namiestnik zaszczycił bal swą obecnością. Przy wejściu do sali, Prezydent otoczony obywatelami miasta, trzymając w ręku obwinięty w axamitną koszulkę srebrny futerał zawierający najpoddanniejszy adres, napisany na pargaminie i opatrzony pieczęcią miasta, podpisany przez kilkuset obywateli warszawskich, w liczbie których znajdują się wszyscy starsi stanu kupieckiego i rzemieślniczego przedstawiający w Warszawie 30 tysięcy osób, znakomitsi właściciele domów, fabrykanci i szlachta posiadająca nieruchomości i osiadła, również jak i Członkowie Konsystorza Ewangelickiego i Dozoru Bóżniczego,— powitał JW. Namiestnika następującemi słowami:

„W pośród teroryzmu rewolucyjnego, gdy niktz mieszkańców nie był pewnym, ni życia, ni mienia swego, Najjaśniejszy Monarcha przysłał nam Ciebie Hrabio, a Bóg cudem zachował Twe życie. Niezachwianą siłą woli i energiczną działalnością uspokoiłeś miasto, obywatele którego przejęci wdzięcznością, stoją przed Tobą i prosząc o Twą opiekę, przedewszystkiem błagają Twego pośrednictwa u Najmiłościwszego Cesarza i Króla o wspaniałomyślne przebaczenie winy współobywateli, którzy złamali przysięgę wierności Najjaśniejszemu Panu i Ojcu Naszemu."

Wyjąwszy adres Prezydent odczytał go głośno i doręczył Namiestnikowi.

Adres ten brzmi:

„Najjaśniejszy Panie! Nieograniczone miłosierdzie i wspaniałomyślność Twoja, ośmielają nas przez Namiestnika Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, Opiekuna i dobroczyńcę naszego miasta, błagać z pokorą o przebaczenie naszej i braci naszych winy i przyjęcie wiernopoddańczych i najszczerszych uczuć, któremi jesteśmy przejęci dla Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości i Jego Dostojnej Rodziny."

Przyjmując adres Jenerał-Adjutant, Hrabia Berg, raczył odpowiedzieć: „Obywatele Warszawy! Przyjmuję z zadowoleniem chwalebne uczucia wasze. Złożę ich na łaskawą naszego Najdostojniejszego Monarchy uwagę. Będę szczęśliwym, skoro te wasze uczucia okażą się w czynach i powrócą temu miastu pomyślność, jakiej zażywaliście pod dobroczynnem berłem naszych Monarchów. Odrzućcie daleko od siebie przestępne bałamuctwa stanowiące nieszczęście Waszej Ojczyzny i powróćcie z czystem sercem do rządu, który pragnie waszego szczęścia."

Dały się słyszeć dźwięki muzyki i Hr: Berg otworzył bal polonezem z gospodynią domu. Potem rozpoczęły się zwykłe tańce, które przerwała zaledwie przepyszna kolacja. Przy stole wniesiony był pierwszy toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, drugi za zdrowie Namiestnika, trzeci za zdrowie Prezydenta, czwarty za zdrowie Obywateli warszawskich. W szale wesołej uczty, odzywały się jeszcze inne toasty, a między niemi, jeden wzywający do pojednania i braterstwa dwóch jednoplemiennych narodowości, zakończony sławnem staropolskiem „Kochajmy się" powitany został najhuczniejszem hura i niech żyje. Po kolacji, w wirze tańców bal przeciągnął się do godziny 6ej z rana.

Nie można nie podziękować szczerze P. Witkowskiemu za prześliczny jego pomysł i nie ucieszyć się, że przy pomocy dobrze myślących obywateli, ludzi porządku i dobrej woli, pomysł jego udał się najzupełniej, z ogólnem zadowoleniem wszystkich gości, i powiemy nawiasowo, na przekór korrespondentowi *Chwili* z d. 28 Stycznia, który kazał jej naprzód poczęstować czytelników dziwacznym programem balu, wymyślonym z zwykłym jej cynizmem kłamstwa. (Dz: Pow:).

Z Petersburga.

Odezwa Sekretarza Stanu Płatonowa, do Jenerała-Piechoty Murawiewa, z d. 18 (30) Grudnia 1863 r. Nr 118.

Z Najwyższego Rozkazu, Minister Spraw Wewnętrznych, przesłał mi otrzymane od JW. Pana najpoddanniejsze adresy, przedstawione JW. Panu, przez przybyłe do Wilna deputacje z Powiatu Łomżyńskiego w Gubernji Augustowskiej:

jeden — od Obywateli, Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa, Urzędników różnych Władz, Dymisjonowanych Sztab i Ober-Oficerów, Nauczycieli w Zakładach Naukowych i Medyków, w którym, wynurzając skruchę z powodu zapomnienia o obowiązkach wiernopoddańczych i przyjęcia udziału w bezrozumnych przedsięwzięciach przeciw prawej Władzy, proszą Najjaśniejszego Pana o okazanie im w Swej wspaniałomyślności, miłosierdzia Monarszego i udzielenie przebaczenia za ich winę, którą postarają się zagładzić niezachwianą wiernością względem Jego Cesarskiej Mości, Jego Następców i Rosji, w przekonaniu, że los ich, dla własnego ich pożytku, koniecznie powinien być złączony wiecznemi i nierozerwanemi węzłami z losem Rosji;—

19cie od 67miu gmin tegoż Powiatu, mających ludności wiejskiej 64 tysiące głów, wyrażające niezachwiane wiernopoddańcze przywiązania i proszące o nadanie im takich praw i przywilejów, jakich używają włościanie w Rosji, a również o przyłączenie ich samych na zawsze do Rosji.

Ze swej strony JW. Pan, składając na łaskawe Monarsze Najjaśniejszego Pana wejrzenie te najpoddanniejsze adresy, wstawiałeś się o Najwyższe zezwolenie na oświadczenie osobom na nich podpisanym i gminom włościańskim Najmiłościwszego podziękowania.

Po najpoddanniejszem przedstawieniu wspomnionych adresów i treści odezw JW. Pana, do Ministra Spraw Wewnętrznych, Jego Cesarska Mość, Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim wspomnionym mieszkańcom Powiatu Łomżyńskiego, oświadczyć zadowolenie w Imieniu Najjaśniejszego Pana, z powodu wiernopoddańczych ich uczuć, a na prośby gmin włościańskich przyłączenia ich do Rosji, odpowiedzieć zgodnie z własnoręczną rezolucją, wydaną na takiż najpoddanniejszy adres włościan sześciu gmin Powiatu Augustowskiego, a zakomunikowanej JW. Panu, w odezwie Sekretarza Stanu Wałujewa, z d. 1 Listopada r. b. za Nem 4,238.

O powyższej woli Monarszej, mam honor zawiadomić JW. Pana. (Dz: Pow:).

Odezwa Ministra Spraw Wewnętrznych do Wileńskiego Wojennego, Kowieńskiego, Grodzieńskiego i Mińskiego Jenerał-Gubernatora i Głównego Naczelnika Witebskiej i Mohylewskiej Gubernji z d. 1 Listopada 1863 r. Nr 4,237.

Przy odezwie za Nem 2,641, JW. Pan raczyłeś nadesłać najpoddanniejszy adres od starowierców, zamieszkałych w trzech Powiatach Gubernji Augustowskiej, w liczbie do 5,000 głów obojga płci, w którym wynurzając wiernopoddańcze swe przywiązanie, pomiędzy innemi składają przed Tronem Jego Cesarskiej Mości szczerą prośbę, o przyłączenie ich na wieczne czasy z gruntami na których mieszkają, do silnej ziemi Rosyjskiej i nadanie im używania wszystkich praw wyborczych i przywilejów, Najwyżej udzielonych przez ustawę z d. 19 Lutego 1861 r. Przytem JW. Pan raczyłeś dodać, że uważałbyś za pożyteczne, aby oświadczyć im podziękowanie w Imieniu Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem głównemu miejscowemu Naczelnikowi, zajęcia się urządzeniem ich bytu, nadania im gruntów, gdzie to okaże się możliwem i dogodnem i ochronienia ich od doznawanego przez nich ucisku.

W skutku najpodanniejszego mojego przedstawienia, wspomnionego wiernopoddańczego adresu, Jego Cesarska Mość raczył w d. 31 Października r. b., na samem przedstawieniu Własnoręcznie napisać: „*Zgadzam się, lecz o przyłączeniu do Cesarstwa nie może być i mowy*“.

O takim Najwyższym rozkazie mam honor zawiadomić JW. Pana. (Dz: Pow:).

Odezwa Ministra Spraw Wewnętrznych do Wileńskiego Wojennego, Kowieńskiego, Grodzieńskiego i Mińskiego Jenerał-Gubernatora i Głównego Naczelnika Witebskiej i Mohylewskiej Gubernji z dnia 1 Listopada 1863 roku Nr 4,238.

JW. Pan raczyłeś nadesłać do mnie przy odezwie za Nr 2,642 dla przedstawienia na Najmiłościwsze wejrzenie, kopję adresu, podanego na imię JW. Pana od włościan 6ciu Gmin Powiatu Augustowskiego, w którym wynurzając swoje przywiązanie do Najjaśniejszego Pana, proszą o podanie do Najwyższej wiadomości wiernopoddańczych uczuć i szczerego życzenia przyłączenia ich na zawsze do powierzonych JW. Panu prowincji i o wyjednanie dla nich praw i przywilejów nadanych włościanom Gubernji Wielkorosyjskich. Przytem JW. Pan, pomiędzy innemi raczyłeś dodać, że uważałbyś za pożyteczne, aby tym włościanom oświadczyć Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie i zawiadomić ich, że Rząd postara się o zapewnienie ich bytu i uchronienie od ucisku, jakiego doznają w tamtejszym kraju. W skutku najpoddanniejszego mego przedstawienia kopji wspomnionego adresu i treści odezwy JW. Pana do mnie, Jego Cesarska Mość raczył na samem przedstawieniu, w d. 31 Października, Własnoręcznie napisać: „*Zgadzam się, ale o przyłączeniu ich do Cesarstwa nie może być i mowy.*"

O takim Najwyższym rozkazie, mam honor zawiadomić JW. Pana. (Dz: Pow:).

Odezwa Ministra Spraw Wewnętrznych do Wileńskiego Wojennego, Kowieńskiego, Grodzieńskiego i Mińskiego Jenerał-Gubernatora i Głównego Naczelnika Witebskiej i Mohylewskiej Gubernji z d. 11 Listopada 1863 r. Nr 4342.

JW. Pan przy odezwach z dnia 31 Października za Nr 9,818 i 9,819, raczyłeś nadesłać do mnie dla przedstawienia na łaskawe Najwyższe Jego Cesarskiej Mości wejrzenie najpoddanniejsze adresy: 1) Od starozakonnych mieszkańców miasta Suwałk. W adresie tym wynurzając wiernopoddańcze swe uczucia, proszą oni Jego Cesarskiej Mości o przyjęcie ich pod Swą

obronę, wprowadzenie u nich praw Rosyjskich i zarządu Rosyjskiego i o wierzenie w nieograniczone ich przywiązanie. 2) Od włościan całego Powiatu Sejneńskiego, w Gubernji Augustowskiej. Przyczem w prośbie podanej na imię JW. Pana oświadczają, iż byliby szczęśliwymi, gdyby mogli korzystać z tych łask i prawodawstwa jakie najmiłościwiej nadane zostały włościanom w całej Rosji. W skutku najpoddanniejszego mego przedstawienia wspomnionych adresów, NAJJAŚNIEJSZY PAN Najwyżej rozkazać raczył: oświadczyć wyrażonym mieszkańcom podziękowanie za ich wiernopoddańcze uczucia nie dotykając się pytania co do wprowadzenia praw i zarządu Rosyjskiego.

O takiej Najwyższej woli, mam honor zawiadomić JW. Pana. (Dz: Pow:).

W zeszłą Niedzielę, 12 (24) Stycznia, w pałacu zimowym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI był świetny bal, na który zaproszonych było do dwóch tysięcy osób. Przed godziną 10tą, ICH CESARSKIE MOŚCI raczyły wejść z wewnętrznych pokojów pałacu do sali Mikołajewskiej, przeznaczonej dotańców, i rozpocząć bal polonezem. Poczem nastąpiły tańce, które trwały do w pół do pierwszej, kiedy właśnie ICH CESARSKIE MOŚCI raczyły udać się w towarzystwie gości do sali herbowej, w której, a także w Alexandrowskiej i przyległych salach, zastawiona była wieczerza. Po powróceniu do sali Mikołajewskiej, wznowiono tańce, które trwały z pół godziny, i bal zakończył się około godziny 2ej, w chwili kiedy ICH CESARSKIE MOŚCI opuściły salę, udając się do swych apartamentów (D. P.)

(A. n.) Umrzeć, to prawo od chwili stworzenia świata palcem Wszechmocnej PRAWICY nakreślone; lecz umrzeć jak umarł ś. p. Augustyn *Wyrzykowski*, jest to umrzeć człowiekiem, jest to umrzeć z wiarą w BOGA, z miłością dla ludzi, i z nadzieją w lepszą przyszłość. Ś. p. Augustyn przebiegłszy dni swoje, to przy naukach w Alexandryjskim Uniwersytecie, to w usługach publicznych, zakończył skromny a pełen zasług żywot w ubogim urzędowaniu, lecz zawsze z chlubą, pożytkiem i chwałą dla kraju. Zaprawdę! śmiało tu wyrzec możemy, że cnoty chrześcjańskie i wypływający z nich spokój ducha Augustyna, były wieńcem, którego piękność tylu przywołała na cmętarz, do zimnych zwłok jego dla oddania czci i ostatniej posługi człowiekowi, którego dusza, przed pięćdziesięciu sześciu laty z dłoni WSZECHMOCNEGO w świat doświadczeń puszczona, po pięćdziesięcio sześcio letniej wędrówce na ziemi, błędami niepokalana, a strojna w chrześcjańskie kwiaty, z wiarą, miłością i nadzieją wróciła i w ręce WSZECHMOCNEGO spoczęła. Cześć! o cześć tobie prawy urzędniku, poczciwy mężu swej żony, najprzywiązańszy Ojcze syna, nieoceniony przyjaciół swoich przyjacielu, i wzniosły wzorze najszlachetniejszych postępowań z kolegami, i jeszcze raz niech ci cześć będzie, boś nam doczesnym tułaczom tej ziemi, zostawił piękne wzory do naśladowania. Srebro i złoto nie pokryją twojej mogiły, ale łzy świata który znał bliżej ciebie, piękniejszym są dla cię pomnikiem, niż bronzy, głaże i marmury, które czas kruszy i kurzem wieku pokrywuje. Pokój twej duszy poczciwy Augustynie.— Zenonim Ludwik *Ancyporowicz.*

W okolicach Łowicza, we wsi Waliszewie, należącej do WW. *Byszewskich*, z zapisu ś. p. Benedykta *Wilxyckiego*, stanęła Kaplica z grobami familijnemi, w kształcie Krzyża równoramiennego, w stylu gotyckim podług rysunku P. *Podczaszyńskiego* wzniesiona. Nad drzwiami Kaplicy, umieszczony obraz MATKI BOZKIEJ na blasze, malowany przez P. *Tegazzo.* Wewnątrz zaś Ołtarz czarny marmurowy, przyozdobiony jest pięknym posągiem ZBAWICIELA, dłuta P. *Pruszyńskiego.* Robotę murarską dokonał *Pogonowski* z Końskich, kamieniarską *Sikorski*, a stolarską *Ficki* z Warszawy.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 137 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera następujące obszerniejsze artykuły: Krasiński Adam-Stanisław, współczesny Biskup Wileński; Krasław w Inflantach; Krasne w Przasnyskiem; Kraśnik w Zamojskiem; Krasnobród tamże; Krasnopole w Zytomierskim Powiecie; Krasnostawski Powiat; Krasnystaw; Kraszewski Józef-Daniel-Antoni Opat Witowski; Kraszewski Józef-Ignacy, znakomity współczesny Pisarz; Kredytowe Ziemskie Towarzystwo; Kremer Józef; Kremer Alexander; Kremer Karol; Kresy; Kretkowski Zygmunt, Wojewoda Chełmiński; Kretynizm; Krew; Krewo-Krewejto; Krewo w Powiecie Oszmiańskim; Kręgowe zwierzęta; Kroaci; Kroacja; Krobia w Poznańskiem; Krochmal Nachman, Filozof Żydowski; Krogulski Józef Kompozytor; Król, Królewicz Marko; Królewiec, i t. d. Cena zeszytu: w Królestwie Pols: kop: 35; za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych kop: 40.

Dla ułatwienia nabycia na prowincji wydanej w roku zeszłym xiążki, *Zbiór przepisów o Fabrykach i Dozorach Kościelnych*, dziełko to jako pomieszczone w dodatkowym cenniku gazet i pism na rok bieżący, może być zapisane na wszystkich stacjach pocztowych Królestwa, po cenie Złp. 5, wydawnictwo bowiem koszta przesyłki na siebie przyjęło.

Wyczytawszy w Nrze 18 z r. b. *Kurjera Warszawskiego*, artykuł podany przez W. Kazimierza *Ładę* Artystę: jakobym ja podjął się wydoskonalenia i zrobienia maszyny *perpetuum mobile*, jego projektu, jest bezzasadnem, gdyż ja ani się obowiązywałem, ani powyż wspomnionego perpetuum mobile robić i udoskonalić nie myślę, i upraszam Wgo Kazimierza *Ładę*, aby mnie uwolnił od wszelkich artykułów w pismach.—Józef *Budynowicz.*

Xięgarnia B. *Stablewskiego* w Płocku, otrzymała na skład główny dzieło p. t. *Słowa prawdy o pijaństwie i trzeźwości, oraz rady i modlitwy dla trzeźwych*, przez X. M. *Możejewskiego*, Ref., z piękną ryciną MATKI BOZKIEJ, Opiekunki S. trzeźwości. Cena złp. 3. Dzieło to sprzedaje się w Warszawie w xięgarni M. *Neudinga*, przy ulicy Rymarskiej N° 737/8, tuż obok Komisji Skarbu. Xięgarzom odstępuje się stosowny rabat.

Pracują teraz w Paryżu nad zbudowaniem linji telegraficznej między Europą a Chinami przez Birmanję i Indję. W Chinach zastanawiają się nad projektem kolei żelaznej między Pekinem a portem Tiencynem. W Londynie zaś zamyślają utworzyć bank chińsko-angielski.

W Chojnicach w Prusach 29 z. m. rozstała się z tym światem Marja Scholastyka z Włodków *Semplawska*, w 87 roku życia.

Dziś w Krakowie odbędzie się posiedzenie wydziału nauk moralnych, w Towarzystwie naukowem Krakowskiem. P. Stanisław *Zarański*, autor dziejów powszechnych i Dziejoobrazu symboliczno-chronologicznego i geograficznego, odczyta rozprawę: „O sposobach nauczania i pisania dziejów."

Ogólne zgromadzenie Członków Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego, odbędzie się w Krakowie 29 b. m. Głównym przedmiotem czynności zgromadzenia będzie wybór Prezesa i Vice-Prezesa Towarzystwa, których trzech-letnie urzędowanie teraz się kończy i bez stanowczego powodu przeciągniętem być niepowinno.

Stopień Doktora Medycyny w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, otrzymali na dniu 23 z. m., PP. Izydor *Krakauer* i Michał *Mohr*.

Wczoraj w Krakowie odbył się koncert amatorski instrumentalny i wokalny, na korzyść ubogich, złożony z wyborowych dzieł muzykalnych.

Znany kompozytor *Offenbach*, bawi obecnie w Wiedniu. Doręczył on Cesarzowi dnia 26 z. m. na prywatnem posłuchaniu partyturę nowej opery, która ma być przedstawioną na Wiedeńskim teatrze dworskim, z prośbą, iżby Cesarz przyjął jej dedykacją. Prośba ta wysłuchaną została.

Znakomity artysta teatrów Warszawskich P. *Rychter*, bawiący obecnie we Lwowie, ma zamiar wystąpić kilka razy jako gość na tamtejszej scenie.

Z Hamburga donoszą pod datą 30 z. m., że kry na Elbie zatorowały się; dla tego przeprawa trudna. Parowce płynące ku morzu, wróciły się.

Dnia 28 Stycznia wystawionych było w Pfoisy 22 wołów, ubiegających się o zaszczyt figurowania przy pochodzie zapustnym w Paryżu. Przyjęto z nich sześć i te zaraz zakupił rzeźnik *Flechelle*. Każdy z tych wołow ważył od 1,200—1,110 kilogramów.

Pojutrze jako w rocznicę zgonu ś. p. Dra Wincentego *Dąbrowskiego*, odprawioną będzie w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 9ej z rana, za duszę jego Wotywa; na którą, pozostały Brat, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Emilja z Lauterbachów *Thiel*, przeżywszy lat 37, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski z Kaplicy tegoż cmentarza.

Dziś o godz: 6tej z rana, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SŚ. SAKRAMENTAMI, Antonina *Cieślelska*, Panna, w 25tym roku życia, rozstała się z tym światem. Pogrążona w boleści Matka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Exportacja zwłok ś. p. Alexandra *Witkowskiego*, Obywatela ziemskiego i Właściciela Zakładu Fotograficznego, w wieku lat 46, (opatrzony był ŚŚ. SAKRAMENTAMI), o którego skonie onegdaj donieśliśmy, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski; na którą, w ciężkim pogrążona smutku Wdowa z Bratem i Siostrą zmarłego, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zapraszają.

Rodzina ś. p. Kalixta *Pawłowskiego*, składa podziękowanie wszystkim życzliwym, którzy w dniu 30 z. m. asystować raczyli przy pogrzebaniu zwłok na cmentarzu Powązkowskim.

(A. n.) Bractwo Zwiastowania N. MARJI P., pierwiastkowo w dniu 25 Maja 1785 roku zaprowadzone w Parafjalnym Kościele Świętego Andrzeja Apostoła w Warszawie, *wznowione zostało* przy Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, na mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, z d. 7/19 Lutego 1861 r. ku pomnożeniu Chwały BOGA i czci N. BOGA-RODZICY. Doskonalenie się w gruntownej pobożności; wpływanie na moralność przykładem i nauką; wykonywanie dobrych uczynków, są to główne obowiązki Członków Bractwa. W wykonywaniu tych obowiązków, dbali o Chwałę BOŻĄ Członkowie Bractwa oraz Parafjanie, zamierzają jeden z dzwonów, zmienić na większy i głośniejszy; nadto, w miejsce dotychczasowego zegara na wieży Kościelnej, częstemu ulegającego zepsuciu, urządzić inny dokładniejszy. Wprawdzie to wszystko, wymaga znacznych nakładów; jest przecież nadzieja, iż ze składek dobrowolnych i oszczędzanych funduszów Kassy Brackiej przy dobrej woli i chęci Parafjan, BÓG dopomoże doprowadzić te ulepszenia do skutku, na chwałę Imienia Swego.— A. W.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *26go Stycz:.*— *Times* utrzymuje, że w kwestji Duńsko-Niemieckiej, nie zachodzi żadna różnica zdania między Francją, Anglją i Rosją. Francja zgodziłaby się z Anglją w przedmiocie przedstawień zrobionych przez tę ostatnią na korzyść pokoju.—*Napoleon III*, dodaje *Times*, utrzymuje traktat Londyński; uznaje on *Chrystjana IXgo* Monarchą Xięztw, i sądzi, że reklamacje Niemiec, mogą być zaspokojone bez pogwałcenia traktatu Londyńskiego. Ale Cesarz Francuzów mniema także, iż udział czynny w tej sprawie, stawiłby go w trudnem położeniu, i że demonstracja nieprzyjazna Anglji przeciw mocarstwom Niemieckim, byłaby nietyle niebezpieczną, co starcie pomiędzy niemi i Francją. Możemy blokować porty niemieckie i wysyłać do Szleswigu siły, nie odejmując wojnie charakteru lokalnego. Gdyby Francja wysłała 300,000 ludzi nad Ren, byłoby to kwestją ambicji francuzkiej. Możebnem jest, iż Francja wydobędzie także oręż, jeżeli wojna dłużej potrwa; ale teraz nie chce ona drażnić swych sąsiadów. W oczekiwaniu, Francja dała tylko poznać swój sposób widzenia rzeczy i swe sympatje. — Rada gabinetowa zapowiedziana na wczoraj ma się odbyć dziś. — *Morning Herald* pisze, że rząd Królowej na radzie ministerjalnej w Poniedziałek zeszły odbytej, powziął ważne postanowienia w kwestji Niemiecko-Duńskiej; że postanowienia te przedstawione zostały Królowej przez Hr: *Russel*, że do Posłów przy dworach Pruskim i Wiedeńskim przesłano depesze z zawiadomieniem o nieprzyjaznej postawie, jaką rząd W. Brytanji przyjąć

yłby zmuszony, w razie gdyby wojska pruskie i austrjackie do Szleswign wkroczyć miały. (N. Pr: Ztg.).

FRANCJA. *Paryż, dnia 28go Stycznia.*— Marszałek *Pelissier*, jako Gubernator jeneralny Algierji wydał do podwładnych sobie Prefektów okólnik, w którym użala się na postawę prasy Algierskiej, mówiącej zaraz o tem, czego sobie życzą, a niewspominającej o tem co już osiągnięto.— *Temps* zapewnia, że Anglja przesłała Mocarstwom zapytanie telegraficzne, czy gotowe są z orężem w ręku bronić nietykalności Danji teraz, kiedy Prusy i Austrja odmówiły sześciotygodniowej zwłoki. *Independance* utrzymuje, że Francja dała stanowczo przeczącą odpowiedź na to pytanie. — Rozprawy nad kwestją Mexykańską w ciele prawodawczem francuzkiem, wywołały wielkie wrażenie. Najlepsi mówcy Izby, jako to: *Thiers*, *Berryer* i *Jules Favre* z oppozycji, oraz *Rouher* i *Chaix d'Estange* ze strony rządu brali w nich udział. Mowy trzech pierwszych, uważane są za arcydzieła i niepozostały bez wpływu na Izbę, jakkolwiek nie zdołały przemienić ostatecznego rezultatu. P. *Rouher* był także bardzo wymownym, chociaż nie dodał nic nowego, coby kwestję wyjaśnić i istotne zamiary rządu wyjaśnić mogło. Oppozycja, przy kwestji mexykańskiej, która była najważniejszą z rozpraw nad adresem, zyskała 47 głosów, i to już dość świetnem zwycięztwem nazwać można. Kwestje pozostałe przedstawiają już mniejszy interes. — Korrespondencje z Londynu wspominają jako pogłoskę, o panującej różnicy zdania w kwestji Duńskiej między Królową i Xięciem *Walji.* Naturalnie, Xiążę następca tronu objawia sympatje duńskie, z powodu swego związku z Xiężną *Alexandrą*, gdy tymczasem Królowa, jako wdowa po Xięciu niemieckim i matka przyszłej Królowej Pruskiej, przechyla się na stronę Niemiec. Ta różnica zdań jednak, nie może mieć żadnego znaczenia w rzeczy, o której tylko Parlament rozstrzygać może. — Głoszą, że miejsce Lorda *Cowley*, jako Posła w Paryżu, zajmie Lord *Malmesbury*, były Minister spraw zagranicznych.— Arcy-Xiążę *Maxymiljan* i jego małżonka, spodziewani są w Paryżu nie w Marcu, lecz między 24 a 26 Lutego. Mają oni zabawić w Tuilerjach do 5go lub 6go Marca.— Mylną jest wieść, jakoby Marszałek *Canrobert* miał się udać do Mexyku, podobno tylko kilku jenerałów, którzy z powodu wieku, wyszli z czynnej służby, pragnie towarzyszyć Arcy-Xięciu. (Nord. Ind: Bel:)

SZWECJA. *Sztokholm, 28 Stycznia.* — *Biuro Reutera*, podaje pod powyższą datą wiadomość, że oficerowie szwedzcy, którzy prosili rządu o pozwolenie wstąpienia do służby duńskiej, otrzymali odmowną odpowiedź, z powodu że Szwecja sama potrzebuje tych oficerów.—Norwegski Minister wojny, przybył do Sztokholmu. (St: Anz:)

Ostatnie Wiadomości.

Sprawa Mexykańska bierze obrot coraz pomyślniejszy dla Francji.—Ostatnie wiadomości z Mexyku datowane 2 b. m. zapewniają, że armja *Juareza* stanowczo pobitą i rozproszoną została, straciwszy przytem 2,000 jeńców i całą artylerję. Odstępstwo dokonywa tej porażki. Trzy bataljony *Juareza* przeszły na stronę wojsk Mexykańskich sprzymierzonych z Francuzami, a dwaj Jenerałowie *Uriaga* i *Beriozabal*, również pobici zostali. — Sam *Juarez* ratował się ucieczką 18 b. m. do Montery, gdzie miejscowy Gubernator przyjąć go się ofiarował, ale jedynie jako człowieka prywatnego.—Duńczycy, jak donosi depesza z Kiel datowana 30 Stycznia, szańcują się w Eckernförde, gdzie stoją również i okręty wojenne Duńskie.—Król Saski przyjmował 30 z. m. deputację Szleswig-Holsztyńską, którą zapewnił, że Saxonja dotychczasowej polityki trzymać się będzie. Przytem wynurzył nadzieję, że zgoda w Niemczech nadwerężoną nie zostanie i że wszystko skończy się pomyślnie.—Hiszpanie, jak zapewniają korrespodencje z San-Domingo, znowu odnieśli kilka zwycięztw nad powstańcami.

Wiadomości z Kiel, Rendsburga i Hamburga, dochodzą do 1 Lutego; oto ich treść: Rozkaz do armji oznajmia, że siły prusko-austrjackie nadal mają nosić tytuł armji Szleswig-Holsztyńskiej.— Wojska w okolicy Kiel, zostały dnia 1go rano zaalarmowane i o 7ej przeszły granicę Szleswigską.— Oddział saski z artyllerją wszedł 31 do Rendsburga.— Xiążę następca Pruski, przybył tegoż dnia do Nörtorff.— Forpoczty austrjackie stanęły przed szańcami głównemi (Kronwerkiem), zkąd Duńczycy prawdopodobnie ustąpią.— 1 Lutego korpus austrjacki miał przejść Eiderę, w skutku rozkazu Feldm: *Wrangel* do FMP. *Gablenz*, wojska uskuteczniły przejście pod Königsföhrde. Xiążę *Fryderyk*, ma być tam (na territorjum szleswigskiem) proklamowany.

Z Rendsburga piszą, że 1go b. m. o 7½ rano pułki Austrjackie Xięcia Heskiego i Króla Belgów przeszły przez most kolei żelaznej ku Kronwerkowi. Duńczycy cofnęli się.—FMP. *Gablenz* kierował przeprawą.—Senat Włoski zatwierdził prawo o rozbójnictwie. Izba Deputowanych uchwaliła prawo o podatku od ruchomości zbytkowych.—Wiedeńska Izba niższa udzieliła dnia 1 b. m. żądany przez Ministerstwo kredyt 10 miljonów, stosownie do wniosku komisji. — Londyński *Observer* z 31go zapewnia, że wieści o rozdwojeniu w Gabinecie są fałszywe; wszyscy Ministrowie są za utrzymaniem pokoju. Również i Mocarstwa uczestniczące w traktacie Londyńskim przemawiają za utrzymaniem takowego. — Posłowie Austrjacki i Pruski mieli 31 z. m. opuścić Kopenhagę.

Cesarz Francuzów 1go Lutego przyjmował deputację z adresem Ciała Prawodawczego, i odpowiedział jej co następuje: Rozprawy nad adresem w Ciele Prawodawczem nie były bez korzyści. Cesarz wnosił ztąd, że od lat 60 swoboda służyła tylko stronnictwom do obalania rządów. Dalej tak być nie może. Postęp wtedy tylko jest dobroczynnym, gdy bywa owocem doświadczenia. Bieg postępu nie będzie prześcigany przez dążenia niewłaściwych teoretyków, ale rząd w ścisłym związku z większością ludu, będzie oczekiwał zgody i epoki, w której reformy są możebne, tak, iżby już więcej nadzieje chimeryczne nie narażały dobra obecnego. (St: Anz:)

Szarada.

Trzecia wszystka, najczęściej wtedy ulgę sprawia
Gdy się kto z czuciem *pierwsze* i *drugie*,
Łatwo odgadnąć, zadanie nie długie,
Zwłaszcza gdy *wszystka* codzień się ponawia.

(Zeszła Szarada: *Kopiec*).

Miłym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwolnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladaczce, biciu serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofułach, wycieńczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c.; 1/2 kil: 4 fr: ; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St. Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzńskiego. (2)

Przyjechali do Warszawy.

Jaźwiński Walenty Ob: z Rudzienka nr 1260; Olszewski Józef Ob: z Bądkowa nr 188; Rembieliński Michał Major z Lublina nr 625;

Wyjechali: Arkuszewski Teodozy Ob: do Rudzienka; Chyliński Karol Ob: do Olkusza; Zdanowicz Michał Kapitan do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Brandt August Kupiec z Berlina nr 601; Gordasiewicz Teofil Podpurucznik z Galicji nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Arnhold Gotfryd Kupiec do Bydgoszczy; Boguński Władysław Technik do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warsz:-Wiedeńskiej i Warsz:-Bydgoskiej.

Zawiadamia, że na wydzierżawienie na przeciąg trzechletni, licząc od dnia 1go Lutego 1864 r. Placów tuż za rogatką Jerozolimską położonych, a własnością Towarzystwa Dróg Żelaznych będących, odbędzie się w dniu 8 Lutego r. b., w Biurze Dyrekcji Dróg Żelaznych w Warszawie, publiczna in plus licytacja. Warunki do pomienionej dzierżawy, oraz plan mających się wydzierżawić Placów, w godzinach biurowych przejrzane być mogą, w Biurze Dyrekcji Dróg Żelaznych.



Fabryka Fortepjanów J. HOFER et Comp:,



przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292,

Wyrabia **FORTEPJANY** z mechaniką Angielską i Wiedeńską, według najnowszej motody. Tamże znajdują się **FORTEPJANY** zdatne dla początkujących do nauki, po nizkiej cenie.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót **Józefa Kaufmann**, wyszła Kompozycja na Fortepjan, Warjacja z tematu znanego „**Tam na błoniu**" skomponowana przez Chwatala. Cena Złp. 2 1/2.

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej pod Nr 1536, jest do najęcia **LOKAL** na Traktjernię, lub do odstąpienia takowej z wszelkiemi przynależnościami od Kwartału. Wiadomość na miejscu w tymże Lokalu, idąc do Kolei Żelaznej po prawej stronie.

DOBRA Ziemskie wraz z Osadą, o półtory mili od Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej Średnicy; o mil dwie od stacji Czyżewo, o mil cztery od Łomży, a o półtory mili od miasta Zambrowa, odległe; mające ogólnej rozległości włók około 33, miary nowopolskiej, a w tej 10 włók lasu na opał i budowlę zdatnego, z dostatecznem pastwiskiem i 120 furami siana, z inwentarzem żywym i martwym, z zabudowaniami prawie wszystkiemi murowanemi, ogrodem owocowym, grunta w 5/6 częściach pszenne, mające wysiewu około 160 korcy oziminy, z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów są do sprzedania, lub mogą być na dom w Warszawie zamienione. — O warunkach tej sprzedaży lub zamiany i innych szczegółów tego interesu dotyczących, dowiedzieć się można każdego dnia do godziny 9ej rano, a po południu od 2giej do 4tej w wieczór, w domu pod Nrem 705, przy ulicy Leszno, w Officynie na dole.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót **Józefa Kaufmann**, wyszedł powszechnie ulubiony Walczyk, pod tytułem:

Il BACIO
(Pocałunek),

skomponowany przez L. Arditi na Fortepjan ułożony. Cena Złp. 1 gr: 15.

SZCZOTKI
do czyszczenia szkieł od Lamp,

włosiane i włóczkowe, różnej wielkości, od 25 gr. za sztukę, przysposobiła **Fabryka Szczotek i Pendzli ALEXANDRA FEJST**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467, wprost Klasztoru XX. Reformatów.

Dwa MAGLE Angielskie,

w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Piekarskiej pod 132. Wiadomość na dole w Maglach.

REISZEIGI (Sztuczce matematyczne)

i **CYRKLE**, dla uczącej się Młodzieży. **J. PIK**, Optyk Miasta St: Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497 A.



Dnia wczorajszego, udając się z ulicy Czystej do gmachu Ratuszowego, lub przechodząc z drugiego dziedzińca Ratusza, do Kościoła XX. Reformatów, zgubiono **ZEGAREK damski**, Złoty, na którego kopercie (cokolwiek nadgniecionej) grawirowanie wyobrażało psią głowę. Uprasza się łaskawego znalazcy, aby złożył takowy w Redakcji Kurjera Warszawskiego, za co otrzyma nagrodę; zwłaszcza iż Zegarek ten stanowi pamiątkę.

PORTERU ANGIELSKIEGO

w butelkach sprowadzanego, **Le Cocqa i Bardeya**, jak również i **PIWA ANGIELSKIEGO** wyborowego, posiada znakomitą ilość, Handel **HENRYKA BEŁCZYKIEWICZA** w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 590, obok Cerkwi.

Poszukiwane są **DOBRA** Ziemskie, w Królestwie położone, na kupno których, niepotrzebną by była zaraz, sumlub ma wyższa nad 100 tysięcy złotych, reszta do umowy, na wypłatę. — Kto ma do sprzedania Dobra odpowiadające temu warunkowi, raczy bliższych udzielić szczegółów, franco, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem Stefana Grabowskiego, Kupca, przy ulicy Elektoralnej, Numer 787 w Warszawie.

OSOBA posiadająca gruntownie język Polski, Francuzki, Niemiecki, Nauki klassyczne i Muzykę, życzy sobie udzielać **Lekcje** na godziny, za pomiernem wynagrodzeniem. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Freta (szerokiej) Nr 256, na 1m piętrze, od godziny 9tej z rana do 3ciej po południu.

W dniu 28 Stycznia r. b., przez zapomnienie, pozostawiono w zabudowaniu tylnym pałacu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, **Parasol** materjalny koloru szafirowego, z kijem palisandrowym. Łaskawy znalazca raczy go oddać do Expedytury Rządu Gubernjalnego, za nagrodą jeżeli jej żądać będzie.

Potrzebny **Pokój** przy Familji, z pozwoleniem Salonu do rozmówienia się w interesie. Wiadomość albo zostawienie adresu w pałacu Krasińskich, u Stróża.

Skutkiem nastąpionej separacji nie mając nic wspólnego z Mężem moim Eugeniuszem Piwnickim, zawiadamiam interessowane Osoby, iż wszelkie pretensje jakieby kto do tegoż mieć mógł, do mnie nie regulują się, jakoteż wszelkie umowy lub kontrakta zawierane w Dobrach moich Kikole lub Sikorzu, bez mojego własnoręcznego podpisu, za nie ważne uznam. — Kikół, dnia 30 Grudnia 1863 roku. — Joanna z Zboińskich Piwnicka. (D. P.)

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1661, pierwszy dom za Cyrkułem, jest do wynajęcia każdego czasu, dwa **Pokoje** i Kuchnia, z Ogródkiem owocowym razem i warzywnym, jeżeliby który z PP. Ogrodników życzył sobie takowego na proceder, lub kto dla przyjemności świeżego powietrza i własnego użytku, zechce się zgłosić pod powyższy Ner.

Ktoby z osób udających się w tych dniach do **Kijowa**, chciał zabrać z sobą na wspólny koszt Osobę płci mężkiej, lub odbyć tę podróż w towarzystwie, zechce zostawić wiadomość w Księgarni **S. H. Merzbacha**, przy ulicy Miodowej.

Jest do wynajęcia Warsztat Kowalski, na **Magle** albo na jakikolwiek **Skład**, dość obszerny, od Wielkiej-Nocy. Przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit: D, tam gdzie Zakład Fotografji.

LOKAL na pierwszem piętrze, składający się z Salonu z balkonem, pięciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, zupełnie odnowione, z własnym wchodem i Górą własną, Stajnią i Wozownią obszerną na trzy powozy, do najęcia od 1go Kwietnia, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 lit: B, w bliskości Nowego Świata, idąc drogą Jerozolimską, po prawej ręce za ogrodem Naj: Izby Obrachunkowej, jak karta tamże na rogu wskaże. — Tamże **Klacz** gniada, rassowa, rosła, zupełnie pod wierzch ujeżdżona, lat 6, zdatna i do zaprzęgu, wraz z WOLANCIKIEM i zaprzęgiem kompletnym, do sprzedania.

Wieś, w Gubernji Warszawskiej, $3\frac{1}{2}$ mili od Warszawy oddalona, między szosą do Błonia, a Wisłą położona, obejmująca 1,024 mórg nowopolskich, jest do sprzedania z wolnej ręki **zaraz**, lub wydzierżawienia, bez inwentarza, od 24 Czerwca 1864 r., pod korzystnemi warunkami.— Bliższe objaśnienia warunków sprzedaży lub wydzierżawienia, powziąść można w Warszawie, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, pod Nrem 447, w Kancellarji **Felixa Strożeckiego**, Patrona. — Listy niefrankowane, nieprzyjmują się.

Są do zbycia za małą cenę, **Materja** niebieska w sztuce, na Suknię, w pięknym francuzkim gatunku; **Krepy** niebieskiej łokci 25; oraz **Kwiaty** Paryzkie w różnych kolorach zupełnie nieużywane. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 280, u Stróża w bramie.

MEBLE mało używane, różnego rodzaju, w domu pod Nrem 1579, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, są do sprzedania. Wiadomość u Stróża.

Potrzebna jest **BONA** Niemka, posiadająca język Francuzki, opatrzona dobremi świadectwami, do miasta Płocka. Wiadomość o warunkach powziąść może przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 406, w mieszkaniu pod numerem 8mym na 2m piętrze.

Szuba kortowa, watowana, nowa, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania pod Nr 712 przy ulicy Leszno. Wiadomość w lokalu pod numerem 18.



Dnia 31 z. m. z domu Nr 546 przy ulicy Długiej, wybiegły dwa **Wieprze**, jeden był biały, drugi miał łatki czarne i większy. Uprasza się ktoby posiadał jaką wiadomość o nich, aby dał znać pod powyższy numer, za nagrodą.



W dniu 22 z. m., pędząc kilku **Wieprzy** z Pragi do Warszawy, przybłąkał się niewiadomym sposobem jakiś obcy, jest to Wieprzak średni; Właściciel po udowodnieniu i zwróceniu kosztów żywności i ogłoszenia w pismach, może takowego odebrać pod Nr 2769/70 przy ulicy Alexandrja.

Wczoraj rano zimna stopni 9. Onegdaj w połud: zimna st: 2. Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna st: 3.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0. Dziś rano stóp 5 cali 1. (Przybywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Uprzedzenia. — Ze piękny.— Antoni i Antosia.*

Teatr Wielki. Jutro, *Korsarz.*

WINOGRONA świeże Badeńskie;

CUKIER rafinowany, w głowach funt Złp. 1 gr: 2;
HERBATA wyborowa, od Złp. 6 gr: 20 do Zł: 20 za funt;
ARAK czysty, od Złp. 16 za garniec do ceu najwyższych;
GRUSZKI (Poires Duschesse) i inne gatunki;
JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe;
KALAFIORY z Algieru olbrzymie;
ŚLIWKI Francuzkie Imperjal, funt Złp. 2;
PASZTETY Strasburgskie różnej wielkości;
SIELAWY Augustowskie wielkie;
SER Ronikera, funt Złp. 1 gr: 20;
SER równający się Szwajcarskiemu, funt Złp. 1 gr: 20;
TRUFLE świeże różnej wielkości w puszkach i słoikach;
KONSERWY Francuzkie i Angielskie, z Owoców, Jarzyn, Ryb i Mięsa;
LIKWORY najrozmaitsze;
SALAMI oryginalne z Werony;
SZYNKI małe Bajońskie, surowe;
ZWIERZYNA wszelka, oraz **PTASTWO** dzikie świeże, poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego.**

Tenże Handel poleca w znacznych partjach **PORTER ANGIELSKI** oryginalny i **KASZTANY** Marony Włoskie świeże.

PONCZ gorący na **szklanki**, **Kiełbaski** parowe gorące, w każdym czasie; **PONCZ** zimny na butelki i kufelki, na winie, araku; Woda Sodowa, Salcerska i Limonada, na butelki, syfony i kufelki, sprzedają się w znanych Sklepach Ant: Puławskiego w Warszawie, przy ulicach: Nowy-Świat, Mazowieckiej, przy Saskim Ogrodzie, Elektoralnej, Przejazd, Freta, Zapiecek i Podwal, w miejscach jak jest ogłoszone w Kurjerze Warszawskim Nr 273, r. z.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 1 Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 81 k. $15\frac{1}{2}$, dają rs. 80 k. $65\frac{1}{2}$; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 14 k. $3\frac{1}{2}$, dają rs. 13 kop: $98\frac{1}{2}$. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: $34\frac{4}{9}$, od listów zastawnych kop: $6\frac{1}{2}$.

Sprowadzono w dniu Piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 574, z opasów w Królestwie sztuk 106, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 258, w ogóle sztuk 918, wieprzy 758, cieląt 772.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.